Nr. 274 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 30 Listopada 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Przesilenie gospodarcze słabnie

Kraków, 28 listopada.

Chmurne niebo naszego horyzontu gospodarczego zaczęło w ostatnich tygodniach nieco się rozjaśniać. Liczba bezrobotnych z »maximum« 169.000 spadła na 144.000; drożyzna stanęła w miejscu a nawet tu i ówdzie nieco się cofnęła; bilans handlowy wrócił jesienią do równowagi; zbyt wewnętrzny i eksport węgla się ożywił; przemysł bawełniany lepiej pracuje i sprzedaje; nawet żelazo trochę się ruszyło. Nie jest to wszystko ani nawet wiele. W każdym razie jednak widzimy, że przesilenie przeszło już przez punkt kulminacyjny.

Różne czynniki złożyły się na tę nieoczekiwaną dodatnią zmianę.

Najważniejszym jest fakt, że niedobór produkcji rolniczej był oceniany zbyt pesymistycznie, w szczególności że **nieurodzaj w zbożach kłosowych znalazł poważne pokrycie w wielkim urodzaju ziemniaków.** Ujawnienie tego pocieszającego stanu rzeczy zahamowało też zwyżkę cen zboża i wogóle drożyznę.

Zapasy różnych towarów w handlu przez długi okres stagnacji tak dalece się wyczerpały, że obecnie musi odbywać się ich uzupełnianie — narazie coprawda w rozmiarach, znacznie skromniejszych od normalnych.

Ożywienie gospodarcze Niemiec, będące wynikiem uregulowania kwestji reparacji i wzmożonego napływu kapitałów zagranicznych, oddziałało również dodatnio na niektóre gałęzie naszego gospodarstwa, w szczególności na eksport drzewa bezpośrednio, a na eksport węgla pośrednio.

W związku z poprawą bilansu handlowego zmniejszyła się troska Banku Polskiego o kurs złotego, gdyż **podaż wysokowartościowych walut i dewiz obcych jest od kilku tygodni większą od popytu.**

Z tego ostatniego zjawiska należałoby skorzystać, by zwiększyć obieg i podwyższyć kredyty. Właśnie obecnie! Skoro bowiem wzrost drożyzny, który był jednym z hamulców produkcji przemysłowej, został zahamowany, dalsze ożywienie tej produkcji już będzie o wiele łatwiejsze, jeśli się równocześnie usunie a przynajmniej złagodzi niektóre inne poważne przyczyny jej zastoju. Tu zaś na pierwszym planie znajduje się, jak wiadomo, anemja obiegu i brak kredytów.

Wartość obiegu na głowę mieszkańca wynosi obecnie w Szwajcarji 200 franków złotych a w Polsce przy jej ogromnych obszarach, — gorszych komunikacjach i małym obrocie bezgotówkowym, — 18 złotych!

Przed wojną kredyty obrotowe, udzielane przez banki w Polsce, wynosiły 1500—2500 miljonów złotych. Obecnie kredyty z Banku Polskiego wynoszą w dyskoncie 257 miljonów, w otwartych rachunkach 43 miljonów. Bank Gospodarstwa Krajowego 43 miljonów, P. K. O. około 12 miljonów. Banki prywatne mają wkładów na 130 miljonów złotych. Przypuściwszy, że te ostatnie wkłady w całości idą na kredyty, dochodzimy do cyfry 485 miljonów złotych, jako górnej granicy rezerwoaru kredytów obrotowych, którym dysponuje kraj z własnych źródeł. Dochodzą do tego jeszcze bezpośrednio kredyty zagraniczne; te jednak w sumie z pewnością są znacznie mniejsze teraz, niż były przed wojną.

Z niedostateczności środków obiegowych oraz z braku kredytów płynie trudny zbyt na wyroby przemysłowe i horendalna drożyzna pieniądza, oraz kredytu co w najwyższym stopniu podraża a tem samem ogranicza konsumcję i produkcję, oraz uniemożliwia eksport.

Jeśli Bank Polski chce, by obecna poprawa bilansu handlowego była trwałą, a tem samem by pozycja złotego stała się murowaną, to właśnie w obecnej chwili nie powinien trzymać się kurczowo zasady wysokiego pokrycia kruszcowego (obecnie 65-procentowego), lecz zwiększonemi kredytami wesprzeć akcję gospodarczą — tę przedewszystkiem, która może bezpośrednio poprawić bilans handlowy — przez szczególne uwzględnianie potrzeb kredytowych tych przedsiębiorstw, które pracują na eksport — tak, by zwiększony dopływ walut i dewiz zagranicznych z tego źródła mógł się utrwalić.

Takie postawienie kwestji jest z punktu widzenia obrony waluty celowe i ostrożne. Nad technicznemi szczegółami podobnego ożywienia akcji kredytowej Banku Polskiego nie będziemy się tu rozwodzili. Wystarczy na razie zaznaczyć, że może wchodzić tu w grę także pośrednictwo Banku Gospodarstwa Krajowego.

Niezależnie od tego ponownie powinien być rozważony pomysł stworzenia pieniądza pomocniczego, wyłącznie dla obiegu wewnętrznego w postaci asygnat Banku Gospodarstwa Krajowego, opartych na listach zastawnych — pieniądza, który stałby się specjalnem źródłem kredytu budowlanego i uruchomiłby kapitały rzeczowe wewnętrzne, istniejące w postaci surowców na materjały budowlane, węgla, niewyzyskanych warsztatów przemysłu ceramicznego itp. oraz rąk do pracy. Zarzuty, jakie ze względu na ochronę kursu złotego pojawiły się przeciw temu pomysłowi, nie wytrzymują krytyki, o ile formalną siłę płatniczą takich asygnat ograniczy się w ten sposób, by tylko kasy państwowe były obowiązane je przyjmować; o ile emisja taka będzie odbywała się zwolna, stopniowo, przy dokładnej obserwacji stosunków targu pieniężnego; o ile wreszcie asygnaty te będą wycofane z obiegu w miarę możności plasowania samych listów zastawnych w kraju i zagranicą.

Wszystkie te środki domowe nie uwolniłyby jednak państwa i Banku Gospodarstwa Krajowego od obowiązku starania się o poważne i dogodne kredyty zagraniczne, które to starania będą miały tem większe szanse, im bardziej produkcja nasza będzie się ożywiała oraz im łatwiej będziemy pokonywali przesilenie domowemi środkami.

Wzajemna zależność wszystkich środków działania jest oczywista. Paralelizm w działaniu — to jedyna racjonalna recepta.

Roger Battaglia.

—oo—

Bank Polski nawiązuje stosunki z zagranicą

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 listopada. Z Londynu donoszą: Z Paryża przyjechali tu dyrektorowie Banku Polskiego Mieczkowski i Karpiński i złożyli wizytę dyrekcji Banku Angielskiego, gdzie zostali bardzo życzliwie przyjęci. **Omówiono całokształt stosunków wzajemnych obu banków. — Bank Polski otrzymał wyjątkowo korzystne warunki.** Wieczorem dyrekcja wydała obiad na cześć gości, w którym wzięli udział wybitni finansiści angielscy. **Jutro dyrektorowie wyjeżdżają do Brukseli i Amsterdamu.**

—oo—

Rakowski straszy Polskę Francją

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 listopada. Z Rygi donoszą: Rakowski udzielił wywiadu agencji »Rosta«. W wywiadzie tym Rakowski zapatruje się optymistycznie na stosunki **angielsko-rosyjskie i twierdzi, że konkurencja francusko-niemiecko-amerykańska zmusi przemysł angielski do przyjaznych stosunków z Rosją.**

Co się tyczy **Polski, to jest ona wysoce zaniepokojona wznowieniem normalnych stosunków między Francją a Rosją.** Wprawdzie Francja **pośpiesznie wykazała bezpodstawność tych obaw,** w każdym jednak razie, jeżeli Polska i Rumunja nie zaprzestaną **swej agresywnej polityki(?!) względem Rosji, to nie będą mogły liczyć na dalszą przyjaźń Francji(!).** To samo dotyczy państw innych, związanych dotychczas z Francją przyjaznymi traktatami.

—oo—

Czerwona flota w obronie Trockiego

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 28 listopada. »Vorwärts« donosi, że radykalne skrzydło w rządzie sowietów przeprowadziło swą wolę tak, że **z dniem 25 bm. Trockiego usunięto oficjalnie ze stanowiska ministra wojny i wszystkich innych stanowisk.** W sowieckich kołach politycznych spodziewają się, że Trocki otrzyma jakieś dyplomatyczne stanowisko zagranicą. **W armji czerwonej i marynarce panuje z powodu usunięcia Trockiego silne zaniepokojenie. Flota ma zdecydowanie bronić Trockiego, o ile jej tylko rozkaże.** Trocki nie czyni obecnie żadnych kroków, co wzbudza podejrzenie wśród opinji ogółu.

—oo—

Sprawa zamordowania ks. Minzoniego

Gen. Balbo uczestnikiem zbrodni? — Przechowanie i ucieczka morderców

Rzym, 28 listopada (PAT). Prasa opozycyjna nie zadowala się tem, że naczelny komendant milicji, generał **Balbo, ustąpił** i przypisuje odpowiedzialność za postępek generała wprost rządowi. Pisma opozycyjne omawiają szeroko **proces, wytoczony przez generała Balbo dziennikowi »Voce Republicana«. Dziennik ten zarzucił był generałowi udział w zamordowaniu kapłana katolickiego Minzoniego w Argenta** (prowincja Ferrara). Naczelny redaktor pisma »Voce Republicana« przesłuchany jako świadek oświadczył, że adresat listu generała Balbo oświadczył wobec niego, że **jako faszysta ukrył morderców ks. Minzoniego i pomógł im przedostać się w bezpieczne miejsce.**

Dymisja gen. Balbo — Fatalny list

Rzym, 28 listopada (PAT). W procesie przeciwko dziennikowi »Voce Republicana«, wytoczonym przez głównodowodzącego milicji narodowej, generała Balbo, pośród szeregu dokumentów złożono list z dnia 31 sierpnia 1923 r., **w którym generał Balbo zaleca bicie nieprzyjaciół pałkami, zwracając się jednocześnie do prefektów i władz sądowych o nie pociąganie winnych do odpowiedzialności.** Wobec tego iż prasa lewicowa potępiła ostro stanowisko generała Balbo, ten ostatni wystosował do Mussoliniego pismo, w którem po stwierdzeniu iż wspomniany list był napisany 15 miesięcy temu, w chwili ogólnego zrozpaczenia z powodu zamordowania czterech faszystów, zgłasza **dymisję ze stanowiska głównodowodzącego milicji narodowej,** nie chcąc przyczyniać trudności rządowi. W odpowiedzi na to Mussolini pochwala decyzję generała Balbo, podnosząc jego zasługi wobec faszyzmu i przyjmuje zgłoszoną dymisję, oświadczając, iż generał pozostając poza szeregami, zachowa całkowitą swą godność.

———

Wniosek komisji żyrardowskiej załatwi Sejm we wtorek

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 listopada. **Wniosek komisji żyrardowskiej** o postawienie b. ministra przemysłu i handlu, Kucharskiego, przed trybunał stanu, **wejdzie we wtorek na posiedzenie pełnej Izby.**

P. Calonder w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

We środę przyjechał do Warszawy p. Feliks Calonder, przewodniczący komisji mieszanej dla spraw Górnego Śląska, były prezydent konfederacji szwajcarskiej. Pobyt prezydenta Calondera poświęcony jest głównie omówieniu sprawy szkolnictwa na Śląsku polskim i niemieckim.

Warszawa, 27 listopada. Na obiedzie, który wicepremjer Thugutt wydał wczoraj na cześć Calondera, obecny był minister Skrzyński, posłowie Kozicki, Stroński, Dąbski, Niedziałkowski, Dębski, z poza Sejmu Jan Kucharzewski i Antoni Wieniawski, członek komitetu ekonomicznego przy Lidze Narodów.

W związku z pobytem Calondera w Berlinie dowiadujemy się, iż w sprawie szkolnictwa dla mniejszości narodowych na Górnym Śląsku nastąpiło uzgodnienie stanowiska Calondera z rządem Rzeszy. Poza tem Calonder zajmował się sprawami, wiążącemi się z problemami pracy, specjalnie kwestją wydalania robotników na Górnym Śląsku, jak również dotychczasowem ustawodawstwem pracy na polskim Górnym Śląsku.

Wbrew wiadomościom, jakoby komisja mieszana dla Górnego Śląska po załatwieniu obecnie jeszcze będących w toku spraw, miała zakończyć swoją działalność, dowiadujemy się, że prezes Calonder będzie jeszcze długo wypełniać swoje czynności.

Wyrok komisji arbitrażowej w sprawie funduszu ubezpieczeń na polskim Górnym Śląsku

Dnia 26 bm. w Paryżu odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej, celem ustalenia wysokości funduszu należnego Polsce od Niemiec z tytułu ubezpieczeń społecznych polskiej części G. Śląska. W komisji zasiadał p. Sokal, dwaj eksperci Polacy, przedstawiciele Niemiec, trzej neutralni sędziowie. Komisja ustaliła, że **Niemcy wypłacą Polsce z tytułu ubezpieczeń 25 miljonów marek złotych.** Niemcy proponowali początkowo wypłacić Polsce miljon a później trzy miljony. Decyzja komisji **podlega zatwierdzeniu Rady Ligi Narodów. Pierwszą ratę w sumie 6 miljonów Polska otrzyma dnia 1 lutego 1925, w złocie lub walucie, jaką wybierze rząd polski.**

—oo—

Praca wodza

(Ciąg dalszy). 3

Na północnym teatrze wojny następują znowu szybkie zmiany. Tuchaczewski gotuje się pośpiesznie do ataku. Skupia trzy silne armje i grupuje je w myśl zasady: być silnym, znaczy być silnym tam, gdzie się walka decyduje. Z naszej zaś strony przeciwstawiono wszędzie słabość. Brak więc głębszych odwodów, zdolnych do kontrmanewru. Ten brak, jak też całe ugrupowanie frontu będą miały wielkie, zasadnicze znaczenie dla wszystkich dalszych operacyj na tym froncie, który niebawem miał się podsunąć pod naszą stolicę.

Zaraz pierwsze dni ofensywy sowieckiej, zaczętej 4 lipca 1920 r., wykazały niefortunność przygotowań frontu północnego. Wprawdzie plan Tuchaczewskiego urządzenia części naszych wojsk Sedanu, nie powiódł się, ale stało się to z braku decyzyj i powolności ruchów sowieckich armij, co znowu mogło być wyzyskane z naszej strony, gdyby rozporządzano jakiemikolwiek odwodami.

Trzydniowy bój nad rzeczką Antą 4, 5 i 6 lipca nie był rozstrzygającem zwycięstwem sowieckiem, a jednak wojska nasze rozpoczęły odwrót, cofając się ciągle, aż w miesiąc później znalazły się nad Wisłą, o 600 klm. w tyle.

Naczelny Wódz napiera na gen. Szeptyckiego o przyjęcie jego pierwotnego planu. Zresztą odwrót na linję okopów niemieckich rozpoczęty. Ale w jak opłakanych warunkach! Przedewszystkiem więc rozkazy odwrotu popełniają ogromny błąd, który pociąga za sobą olbrzymie skutki. Część 1-szej armji zostaje skierowana ku południowi, wskutek czego front zajmowany przez północną najsłabszą grupę tej armji, będącej ciągle w walkach z nieprzyjacielem i cofającej się pod jego naciskiem, rozszerzył się na 200 klm., podczas gdy front 4-tej sąsiedniej armji, biernej i cofającej się bez nacisku, zwęzi się na 100 klm.

Ten fatalny rozkład sił niedługo kazał czekać na rezultat. Przychodzi bowiem do walki o Wilno. Trzydniowa ta bitwa, nieznaczna zresztą co do rozmiarów, osiągnęła wyżyny strategji, choć w niczem nie była związana z myślami i zamiarami obu dowódców tego frontu, gen. Szeptyckiego i Tuchaczewskiego. Ta przypadkowa całkiem bitwa, do której zresztą bolszewicy przystępowali bardzo nieśmiało, zaciężyła — dzięki błędnemu rozkładowi sił — na dalszych losach wojny znacznie więcej, niż pierwsze walki 4 i 5 lipca. Ośmieliła ona Litwę, która wyszła z neutralności i zmieniła głęboko cały rozkład strategiczny. Odtąd poczyna się stałe obchodzenie przez bolszewików naszego północnego skrzydła.

Próby oporu są tylko epizodami. A wpływ marszu sowieckiego pośpiesznego, prawie bez oporu, na opinję w kraju, olbrzymio wzrasta. Pod naciskiem tego marszu łamać się poczęło państwo. Front wewnętrzny grozi katastrofą; praca dowodzenia coraz trudniejsza i cięższa. I ten proces rozkładu sił, ten proces łamania się woli u nas był — zdaniem marszałka — największym triumfem Tuchaczewskiego.

W takich warunkach nadszedł czas, że organizacja nowych sił była rzeczą dokonaną, że siły te można było wyzyskać. Przedewszystkiem chodziło o to, by zapewnić sobie bezpieczeństwo południowego skrzydła, a potem pełne uderzenie skierować na front północny. Musi więc być utrzymana linja Bugu i Narwi, podczas gdy południowa nasza armja zadawszy klęskę Budiennemu, uderzy w południowe skrzydło bolszewików. Zadanie to trudne, bierze je w swe ręce sam Naczelny Wódz. Niestety warunki, w jakich się operacje rozpoczęły, nie pozwoliły zrealizować planu. Rozmokłe drogi opóźniają ruchy, a wojska pozbawione oka wodza, działają niepewnie i nie dość szybko. — Upadek Brześcia decyduje o przekreśleniu kontrakcji z południa. Nie ulega wątpliwości, że do rozstrzygającej walki przyjdzie pod murami stolicy Polski.

Trzba więc szybko i zdecydowanie powziąć plan niezawodny, pewny, bo trzeszczą wiązadła państwowości, bo pod naciskiem klęski mogą się rozpocząć rokowania o pokój — u bram stolicy Polski! I pod wrażeniem fatalnego stanu moralnego w kraju!

W ciężkich i trudnych warunkach rodzić się ma decyzja, o którą wszyscy wokół wołają, której się domagają i której domaga się położenie wprost katastrofalne. Posłuchajmy, co o tem mówi sam autor tej wielkiej decyzji:

»Przechodząc do decyzji, powziętej przezemnie 6 sierpnia, zaznaczyć odrazu muszę, że przy tych dyskusjach, którym nieraz niechętnie się przysłuchiwałem, nie brano nigdy pod uwagę dwóch nadzwyczaj ważnych dla mnie, jako naczelnego wodza, motywów. Jednym z nich był fakt, że mieliśmy prowadzić pertraktacje pokojowe. Właśnie pod naciskiem tego, co p. Tuchaczewski nazywa komplotem międzynarodowego kapitału, czy międzynarodowej burżuazji, która jakoby nami dowodziła, mieliśmy wysłać delegację nie gdzieindziej jak do Mińska, gdzie znajdował się Tuchaczewski, by żebrać o pokój. Inaczej, jak żebraniną, tego nazwać nie mogę, gdy wszczynać miano rozmowę o pokoju w chwili, kiedy zwycięski nieprzyjaciel do stolicy naszej pukał i groził zniszczeniem organizacji państwa przedtem, nim słowo o pokoju wyrzecze. Nie wiem, jak się stosowali uczuciowo i myślowo do tego kroku szanowni uczestnicy dyskusji historycznej na placu Saskim, nie wiem i nie badałem tego nigdy. Wiem zaś, że mnie, człowiekowi, którego pokory uczono, a nie nauczono nigdy, moment ten ciężył więcej, niż cokolwiek, a jako naczelny wódz i Naczelnik państwa mocno w rachubę brać musiałem, by nasza delegacja nie wyjeżdżała ze stolicy bez pewności jej utrzymania«.

Zaciążyło to silnie na decyzji wodza.

Drugą okolicznością była konieczność reorganizacji całego dowodzenia, jeśli inicjatywę chciało się wziąć w swoje ręce.

Te dwa ciężary spoczęły bezpośrednio na marszałku. Przepracowywał się mozolnie i boleśnie, skoro na określenie tej męki dobycia decyzji znajduje słowa Napoleona, że jest »comme une fille qui accouche« — jak dziewczyna, która rodzi. Decyzję bowiem trudno było powziąć. Gros naszych sił ściągnęło się ku Warszawie i Modlinowi. Te siły w razie kontrakcji uderzają wszędzie frontalnie na najsilniej zgrupowanego nieprzyjaciela, — a siły te są wyczerpane odwrotem i zdemoralizowane paniką w kraju. Żołnierz, stojący pod Warszawą żył wspólnem życiem z miastem, a każde tego miasta drgnięcie powodowało poczucie słabości moralnej. Mimo więc bardzo silnej, jak na nasze warunki obsady stolicy, popartej zmasowaną artylerją, siły te należało skazać na bierną rolę. Należało szukać więc innych sił i w innem miejscu do skutecznej kontrakcji — te zaś musiały być o wiele słabsze i znacznie gorzej uposażone. Z zestawienia wszystkich danych wynikało, że do kontrataku użyć można był czterech do pięciu dywizyj piechoty z niewielką ilością jazdy, podczas gdy 3/4 wszystkich sił naszych — bo prawie 15 dywizyj miało stać biernie.

»Wszystkie rachuby dawały nicość siły — nonsens założenia, bezrozum bezsilność lub nadmiar ryzyka, przed którym logika się cofała«.

Bo wycofać część sił z pod Warszawy — i wzmocnić gdziekolwiek inną grupę wojsk, gotujących się do uderzenia, znaczyło wzmocnić w mieście panikę i może przyśpieszyć katastrofę.

W czasie ciężkiej walki z sobą o decyzję wyłaniały się różne plany, a więc: plan gen. Weyganda opuszczenia stolicy i dokonania przegrupowania sił za osłoną Wisły, — plan teoretycznie usprawiedliwiony i może jedyny, ale ze względów moralnych nie do przyjęcia. Plan gen. Rozwadowskiego zaś pragnął wycofać cofającą się 4-tą aramję na Garwolin i z niej utworzyć grupę manewrową. Plan ten o tyle niebezpieczny, że 4-ta armja była zdemoralizowana, że teren koncentracji niepewny, bo nie pozwala na dość rychłe oderwanie się od nieprzyjaciela, bez czego przegrupowanie i przygotowanie się do akcji jest wykluczone.

Naczelny Wódz odrzuca więc te projekty i daje własny. Na miejsce koncentracji grupy manewrowej wybiera okolice przykryte Wieprzem, opierając lewe skrzydło o Dęblin. Na grupę uderzeniową wybrał Naczelny Wódz najlepsze, najmniej zdemoralizowane dywizje 4-tej armji, oraz dwie dywizje legjonowe, które zostały ściągnięte z południowego frontu. Był to plan zbyt ryzykowny, zbyt śmiały, by jego wykonanie składać na czyjeś barki. To też Naczelny Wódz bierze je na siebie. Sam obejmuje dowództwo tej grupy uderzeniowej, której przypadło lwie dzieło ataku, gdy znaczna część sił miała tylko wiązać nieprzyjaciela pod Warszawą.

(Dok. nast.) Leopold Tomaszkiewicz.

—oo—

O uniwersytet ukraiński

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj przybył do Warszawy prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Fryderyk Zoll, którego pobyt w Warszawie jest związany ze sprawą tymczasowej siedziby uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie. Plan organizacyjny jest już ukończony. Prof. Zoll odbędzie szereg konferencyj w ministerstwie oświaty i u p. Thugutta dla definitywnego załatwienia sprawy.

Wysiedlanie Niemców z Polski

Z Warszawą donoszą:

Na mocy konwencji polsko-niemieckiej zawartej w sierpniu w Wiedniu, wysiedlonych będzie z Polski 35.000 osób, które optowały na rzecz Niemiec, oraz wysiedlonych będzie z Niemiec 5.000 Polaków, którzy optowali na rzecz Polski. W związku z wykonaniem tej konwencji ministerstwo spraw zagranicznych zawezwało do Warszawy konsulów polskich w Niemczech.

Uspokojenie w Egipcie

Chrześcijanie, mahometanie i żydzi w gabinecie

Londyn, 28 listopada (AW). »Daily Telegraph« donosi, że **położenie w Egipcie poprawiło się. Ludność wraca do normalnych zajęć.** Studenci pojawiają się w salach wykładowych, choć jeszcze nie podjęli nauki. Gabinet Zimara paszy jest charakterystycznym dla obecnych stosunków w Egipcie, **bo biorą w nim udział chrześcijanie, mahometanie i żydzi.**

Odroczenie parlamentu

Londyn, 28 listopada (AW). Parlament egipski został odroczonym dekretem królewskim na jeden miesiąc.

Wycofanie wojsk egipskich z Sudanu

Londyn, 28 listopada (AW). Król Fuad wydał rozkaz oficerom armji egipskiej, wzywając ich do opuszczenia Sudanu do 30 listopada. — **W tym dniu wszystkie oddziały armji egipskiej mają się znajdować poza granicami Sudanu.**

Masowy napad na więzienie

Rzym, 28 listopada (PAT). W miejscowości Benevento **300 włościan napadło na więzienie, rozbroiło karabinierów i uwolniło 2 aresztantów**, uwięzionych dnia poprzedniego. Wzmocniony oddział karabinierów przywrócił porządek i aresztował 10 włościan.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Nowy Sącz, 25 listopada.

(Stan zdrowotny miasta. — Wizytacja szkół przez kuratora krakowskiego. — Zwiedzanie nowych budowli przez prezesa kolei państw. — Z teatru).

Wczesne pojawienie się śniegu i mrozu, a nadto nagłe zmiany w postaci odwilży, szczególnie w tutejszych okolicach górskich natrafiają na grunt podatny do gwałtownego szerzenia się najrozmaitszych chorób. Szczęściem nazwać można okoliczność, że pomimo sporej ilości chorób na tle influenzy, odsetek śmiertelności jest prawie nieznaczny.

W czasie zwiedzania szkół tutejszych przez kuratora krakowskiego p. Owińskiego dyrekcje prywatnych szkół średnich otrzymały zapewnienie, że kuratorjum w uznaniu owocnej i trwałej pracy tych zakładów naukowych przedłoży ministerstwu oświaty wniosek o przyznanie tym zakładom pełnych praw publiczności, podobnie jak to było dotąd przed owem sławnem rozporządzeniem min. W. R. i O. P., ustalającem nowe warunki istnienia pryw. zakładów średnich. W ten sposób p. kurator Owiński, o którego dobrej woli nie wątpiliśmy nigdy, przyczynił się też do uspokojenia opinji publicznej, która w rozporządzeniu ministerjalnem dopatrywała się słusznie wielkich trudności. Należałoby jeszcze wystarać się o odpowiednie pomieszczenia dla tych szkół średnich, które dotąd walczą z niemałemi przeciwieństwami natury lokalnej.

W podróży inspekcyjnej do naszego miasta zwiedził onegdaj prezes dyrekcji kolejowej inż. Prachtel nowo rozszerzone znacznie warsztaty kolejowe oraz dwa dalsze domy w nowej kolonji, przeznaczone na mieszkania dla kolejowców. Budowle te są na ukończeniu, podobnie też konieczne dla rozszerzonych hal warsztatowych urządzenie mechaniczne ma wkrótce umożliwić rozpoczęcie pracy w większym niż dotąd zakresie. W czasie posłuchań zapewnił prezes kolei między innemi delegację Koła „P. Z. K.", że dołoży wszelkich starań, by wkrótce przywrócić na nowo ruch t. zw. separatek rannych dla urzędników, jeżdżących codziennie do służby z odległych punktów miasta na dworzec kolei. Sprawa ta poruszaną już była w swoim czasie na posłuchaniu u przebywającego na kuracji podówczas w Krynicy p. ministra kolei. P. prezes zwiedził równocześnie nowo wybudowaną piętrową plebanję przy kościele kolejowym.

Koło dramatyczne młodzieży gimnazjalnej pod kierunkiem profesorów odegrało wczoraj 4-aktową sztukę pt. „Pan Damazy" i jak na siły młodzieży wcale dobrze. Sceny i dekoracyj użyczyło grającym Towarzystwo dramatyczne.

Olbrzymia katastrofa na morzu

Z Kopenhagi donoszą 26 bm.: Straszna katastrofa wydarzyła się na Wielkim Belcie. Odbywa się tam komunikacja portowa na promach, na które wjeżdżają pociągi z dwóch przeciwległych punktów. Na promie znajdował się ekspress Kopenhaga—Korsoer, zawierający 3 wagony sypialne i około 120 podróżnych. Ekspress wjechał na prom „Chrystjan IX". Naprzeciw niego wyruszył prom z pociągiem towarowym. Podróż odbywała się we mgle, kapitanowie promów nie widzieli świateł i sygnałów. Nagle załoga promów zauważyła, że zderzenie jest nieuniknione. Zaczęto przygotowywać łodzie ratunkowe i budzić podróżnych w pociągach, aby szybko wysiadali. Niedługo wszystkie wagony jednego i drugiego promu runęły z wielkim hałasem w morze, podróżnych wszakże już na nich nie było. Straty spowodowane tą katastrofą są olbrzymie.

O rozpisanie wyborów do krakowskiej Rady miejskiej

Z Warszawy donoszą 27 bm.:

Zgłoszony na wtorkowem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły 8 klubów o uchwalenie **ordynacji wyborczej dla Krakowa** przydzielony został komisji administracyjnej, która wybrała referentem posła **dra Bobrowskiego**. Sprawa **wejdzie na porządek obrad komisji 4 grudnia.**

Od Wydawnictwa

Naszych P. T. Inserentów „Przewodnika przemysłowo-handlowego" zawiadamiamy, że z powodu technicznych usterek wymieniliśmy dotychczasowe napisy nagłówkowe poszczególnych działów i kategoryj inseratów w „Przewodniku przemysłowo-handlowym" na wyraźniejsze, do czasu otrzymania zamówionych zagranicą nagłówkowych napisów, ulepszonych wedle nowoczesnych wymogów reklamy.

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

KRONIKA

Kraków, 28 listopada.

JUTRO UKAŻE SIĘ NUMER »N. REFORMY« w znacznie zwiększonej objętości.

SPRAWA RESTAURACJI WAWELU. Główny komitet odbudowy Wawelu zbiera się w pierwszych dniach grudnia na doroczne obrady, dotyczące postępu robót restauracyjnych oraz ułożenia budżetu na rok następny. Najważniejszym tematem obrad będzie sprawa funduszów na potrzeby restauracyjne, gdyż roboty w ramach dotychczasowych kredytów nie mogą się naprzód posuwać. Komitet ma ułożyć tego rodzaju plan finansowy, by roboty restauracyjne nie doznały przerwy. Na posiedzenie to przybywa minister robót publicznych z szefem departamentu p. Jakimowiczem oraz główny zarządca gmachów publicznych. Obrady będą się toczyć na Wawelu i potrwają dwa dni.

50.000 ZŁ NA CELE BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, na dzisiejszem posiedzeniu budżetowem w magistracie uchwalono za inicjatywą dyr. Krzyżanowskiego wstawić między innymi do budżetu miejskiego na rok 1925 — 50.000 zł na cele budowy Muzeum narodowego w Krakowie.

Z KOMITETU DARU NARODOWEGO DLA MARJI SKŁODOWSKIEJ-CURIE. Działalność komitetu rozwija się pomyślnie. Codziennie napływają wiadomości o zakładaniach komitetów prowincjonalnych. Na wielkie uznanie zasługuje akcja aby w dniu 10 grudnia we wszystkich szkołach prywatnych i rządowych odbyła się pogadanka o Marji Skłodowskiej-Curie i o odkryciu radu. W tym celu Komitet wydał odpowiednią broszurkę, która jest do nabycia w jego biurze (Warszawa, Nowy Świat 21), gdzie również można nabywać portrety naszej uczonej.

O NAZWISKA POLEGŁYCH AKADEMIKÓW. Rodziny, których synowie, studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego polegli na wojnie nie ukończywszy rozpoczętych studjów uniwersyteckich, albo jako absolwenci z r. 1914, zechcą podać ich nazwiska do końca bieżącego roku w komitecie uczczenia poległych akad. (Uniw. Jagiell.), celem umieszczenia tych nazwisk na tablicy pamiątkowej, która ma być wmurowana na Uniwersytecie Jag.

O MATERJAŁY DO WOJNY ŚWIATOWEJ. Wobec wielkiego znaczenia, jakie dla historji posiadają wszelkie źródła pamiętnikarskie jako bezpośrednie świadectwa naocznych świadków wielkich wydarzeń, Wojskowy Instytut naukowo-wydawniczy (Warszawa-Zamek) zajmując się zbieraniem i wykorzystywaniem materjałów odnoszących się do historji wojen, zwraca się do wszystkich osób, posiadających pamiętniki i wszelkiego rodzaju notatki osobiste, dotyczące wypadków związanych z wojną światową, a w szczególności z formacjami polskiemi, biorącemi udział w wojnie światowej oraz pierwszą wojną polską 1918-1920 r. z prośbą o łaskawe wypożyczenie względnie złożenie w depozycie tych materjałów Instytutowi. Najlepsze z nich Instytut w porozumieniu z autorem lub właścicielem ogłosi drukiem.

LISTA GŁÓWNA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH NA ROK 1925. Prezydjum tut. sądu okr. karnego sporządza obecnie listę główną sędziów przysięgłych na rok 1925. Noworoczna kadencja rozpocznie się dopiero w lutym.

PROFESOR HERBACZEWSKI OFIARĄ TERORU LITEWSKIEGO. Profesor literatury i języka polskiego na uniwersytecie kowieńskim Herbaczewski skutkiem szykanowań ze strony litewskiej widział się zmuszonym ustąpić z zajmowanego stanowiska.

(Profesor Herbaczewski był lektorem języka litewskiego na uniwersytecie Jagiellońskim i zaznaczył swoją działalność jako zwolennik porozumienia litewsko-polskiego na tle idei z wielkiej przeszłości Polski i Litwy. U. R.).

CHÓR OFICERSKI W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, z inicjatywy kom. obozu warownego płk. szt. gen. Augustyna w Krakowie, zawiązał się chór oficerski. Chórem dyrygować będzie ppłk. Bobownik. Pierwsza próba odbędzie się we środę w kasynie oficerskiem.

ZE ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH. Związek inwalidów wojennych Rzpltej zawiadamia wszystkich inwalidów wojennych, że w myśl rozkazu min. spraw wojsk., dep. VIII san. L. 13004 z 29 października 1924 wszyscy inwalidzi wojenni, którym termin orzeczenia komisji rewizyjnej minął, winni najdalej do 12 miesięcy po wygaśnięciu prawomocności orzeczenia komisji wojskowo-lekarskiej zgłosić się w swojej powiatowej Komendzie (referat inwalidzki) celem przedstawienia do ponownej komisji. Po upływie roku inwalida nie zgłosiwszy się, traci prawa inwalidzkie. — Wszyscy zaś, którzy uznani zostali na pewien czas, winni najdalej na dwa miesiące przed upływem terminu zgłosić się dobrowolnie w P. K. U. (referat inwalidzki) celem ponownego zbadania, gdyż wtedy tylko ciągłość wypłaty rent nie zostanie przerwaną. Bliższych wyjaśnień udziela codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 1 przed poł. i od 5 do 7 po poł. sekretarjat Związku, Kraków, ul. Podzamcze 30.

O CENNIK NA WĘDLINY I MIĘSO. Jeszcze dnia 18 bm. przedłożył magistrat do zatwierdzenia województwu zniżone ceny na mięso i wędliny i dotychczas niewiadomo, co się z temi cenami dzieje. Może województwo przyspieszy załatwienie tej sprawy?

TARG DZISIEJSZY był nagół słaby. Dowieziono stosunkowo mało zboża, jak również paszy. Ceny jednak utrzymują się już od blisko pół miesiąca na jednym poziomie. Również i dowóz nabiału nie był obfity i tu także ceny pozostały niezmienione.

W SPRAWIE BEZROBOCIA W KRAKOWIE. Bezrobocie, panujące w przemyśle metalowym w Krakowie wzmaga się z każdym dniem. Dotychczas bowiem bezrobocie obejmowało przeważnie robotników fabryk metalowych, obecnie natomiast zaczyna się rozszerzać na warsztaty ślusarskie. W sezonie budowlanym miały one liczne roboty, które obecnie się skończyły. Wobec podobnego stanu rzeczy właściciele tych warsztatów przystąpili do redukcji robotników.

Państw. urząd pośrednictwa pracy zwraca się do pracodawców o zgłaszanie wszelkich wolnych miejsc dla powyższych bezrobotnych.

WŁAMANIE. Tutejszą eksp. śledczą pod „Telegrafem" zaalarmowano o włamaniu do Franciszka Mandeckiego, robotnika kolejowego w Młynie w pow. chrzanowskim. Niewyśledzeni sprawcy wyrwali kratę w oknie, a następnie weszli przez okno do mieszkania, gdzie skradli 3 złote pierścienie, garderobę i gotówkę. Szkoda, jaką poniósł Mandecki wynosi przeszło 500 zł.

KRADZIEŻ ŁODKI KSIĘŻY SALEZJANÓW. Dzisiejszej nocy jakiś nieznany osobnik skradł na Wiśle łódkę, należącą do księży Salezjanów.

Z kraju

ZATWIERDZENIE POSŁA POLSKIEGO. Rząd sowiecki udzielił agrement prof. Kętrzyńskiego, który obejmie stanowisko posła polskiego w Moskwie.

RESTAURACJA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Zamek królewski, zaniedbany i zniszczony przez Rosjan, został szczegółowo zbadany po usunięciu się biur wojskowych. Ułożono szczegółowy plan prac koniecznych dla przywrócenia wartości artystycznej zamku. Roboty potrwałyby według obliczeń 8 lat, koszta wyniosłyby 6 miljonów złotych.

POWIATY DOTKNIĘTE KLĘSKĄ. Z Warszawy donoszą: Do liczby powiatów, które przy stosowaniu ulg podatkowych uznano za dotknięte klęską żywiołową w r. 1924, dołączono obecnie wedle okólnika z dn. 2 października br. w województwie lwowskiem powiaty Lubaczów i Rawa Ruska, w województwie stanisławowskiem powiat Stryj i Żydaczów, w województwie tarnopolskiem powiaty Borszczów, Czortków, Kopyczyńce i Zaleszczyki.

ZJAZD WYCHOWANKÓW WARSZAWSKIEJ SZKOŁY PODCHORĄŻYCH. Z okazji przypadającego w dniu 29 bm. święta szkoły podchorążych odbędzie się w dniach 28 i 29 bm. trzeci z kolei zjazd jej wychowanków, obejmujący w tym roku resztę klas typu wojennego, mianowicie od 29 do 38 włącznie. Min. spraw wojsk. zezwolił na urządzenie zjazdu, oraz na udzielenie urlopów okolicznościowych tym oficerom, którzy w zjeździe zechcą wziąć udział. Komitet organizacyjny zjazdu prosi wszystkich wychowanków klas: od 29 do 38 włącznie o przybycie na zjazd, oraz o nadesłanie w terminie nieprzekraczalnym do 27 bm. adresów swoich i kolegów, tych zwłaszcza, którzy nie pozostają w służbie czynnej.

ROZPRAWA PRZECIW KAP. NUSZEWSKIEMU. Z Warszawy telefonują nam: Dziś w piątek rozpoczyna się w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozprawa z powodu zarzutów, jakie kapitan Nuszewski poczynił gen. Raszewskiemu, dowódcy O. K. Poznań i podpułk. Nowaczyńskiemu z Gniezna. Zarzuty dotyczyły filoniemieckich skłonności w czasie ich służby w wojsku niemieckiem.

NADUŻYCIA PRZY DOSTAWACH WOJSKOWYCH W POZNANIU I WARSZAWIE. Z Poznania donoszą: Władze wojskowe w Poznaniu i kilku posłów sejmowych przedłożyło memorandum w sprawie nadużyć przy dostawach dla garnizonu wojskowego w Poznaniu, a częściowo i w Warszawie. Nadużyć na szkodę skarbu dopuściła się firma „Bracia Szyffer", która była w spółce z dostawcą wojskowym warszawskim firmą „Balsam". Jak słychać, władze wojskowe wdrożyły w tej sprawie dochodzenia, jak i prokuratura w Poznaniu.

UCZNIOWIE GIMNAZJALNI OFIARUJĄ WOJSKU SAMOLOT. Donoszą ze Lwowa: Tutejsze gimnazjum II prowadzi akcję celem ofiarowania armji samolotu bojowego. Sprawa posunęła się już tak daleko, że dnia 8 maja 1925 na nowym samolocie projektowany jest lot na lotnisku lwowskiem.

TAJEMNICA SZKIELETU. Ze Lwowa donoszą: Sprawa znalezionego szkieletu w zakładzie karnym we Lwowie została wyjaśniona. Okazało się, że jest to szkielet niejakiej Kobrynowej, która odsiadywała przed 25 laty karę za morderstwo. W międzyczasie wygrała ona los turecki na sumę 3000 guldenów austrjackich. W niedługi czas potem została zamordowana przez jednego z dozorców, który ukrył jej zwłoki.

STRAJK NAUCZYCIELI SZKÓŁ WIECZOROWYCH W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Wybuchł tu częściowy strajk nauczycieli powszechnych szkół wieczorowych. Dzienniki stwierdzają, według sprawozdania komitetu strajkowego, że do bezrobocia przystąpiło około 400 nauczycieli szkół wieczorowych, 67 szkół powszechnych uzupełniających zostało unieruchomionych, częściowo odbywały się wykłady jedynie w 6 szkołach.

KATASTROFA W FABRYCE MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH. Z Bydgoszczy donoszą: Wczoraj wybuchł w wytwórni materjałów wybuchowych w Ossowej Górze pod Bydgoszczą kocioł, napełniony masą wybuchową. Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy w kotłowni byli robotnicy. Trzy osoby zostały zabite, jedna ciężko ranna, jedna lekko ranna. Natychmiast przybyła komisja sądowa. Śledztwo wstępne ustaliło, że wykluczony jest jakikolwiek zamach, wszelkie ślady wskazują, że nastąpiło zapalenie się wewnątrz kotła masy wybuchowej z powodu nieostrożności robotników.

TEATR W GRUDZIĄDZU. Po spaleniu się w ub. sezonie teatru miejskiego w Grudziądzu odbywały się tymczasowo przedstawienia w wydzierżawionej na ten cel sali Tivoli; dla odbudowy gmachu zawiązał się komitet, który zbierał na ten cel składki, lecz te napływały bardzo powoli. Wobec tego magistrat przystąpił do odbudowy spalonego teatru. Prace postępują szybkiem tempem i jest nadzieja, że z dniem 1 lutego 1925 zostanie już teatr umieszczony w odbudowanym gmachu.

Z SEJMIKU SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSP. Z Poznania donoszą 27 bm.: Wczoraj odbyło się drugie plenarne posiedzenie sejmiku związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych. Przyjęto i zatwierdzono sprawozdanie banku związku spółdzielni, obejmującej całą Polskę. Na patrona związku wybrano sen. ks. Adamskiego, na wicepatrona sen. ks. Bolta i dra Kazimierza Seydlitza.

OBRABOWANIE PROBOSTWA PRZEZ BANDYTÓW. Onegdaj w nocy około godz. 2 wdarło się trzech zamaskowanych bandytów na probostwo w Kórniku. Do mieszkania ks. proboszcza włamali się po wywierceniu dziur we drzwiach. Zbudzili proboszcza i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania 15.000 zł. Otrzymali klucze od kasety, w której znajdowała się nieprzeliczona kwota pieniędzy, zabrali pieniądze, poczem związali proboszcza i oddalili się. Kasetę znaleziono porzuconą na polu.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU MANJI WIELKOŚCI. W Poznaniu odebrał sobie życie wystrzałem rewolweru 20-letni pomocnik biurowy Naftali Fraenkel. Powodem samobójstwa była podobno manja wielkości.

Ze świata

ZGON WIELKIEGO HISTORYKA WĘGIERSKIEGO. Umarł w tych dniach w Budapeszcie jeden z najwybitniejszych historyków węgierskich ks. biskup Wilhelm Franknej w 81 roku życia. Zajmował się on przeważnie XV wiekiem a szczególnie czasami króla Macieja i Jagiellonów. Na podstawie swoich prac, odnoszących się także i do historji Polski został on członkiem Akademji Um. w Krakowie, której był jedynym węgierskim członkiem. Był on jednym z najpracowitszych historyków węgierskich, którego prace tworzą całą bibljotekę. Z pomiędzy jego licznych prac wymienić należy „Życiorys króla Macieja Hunyadego", trzytomową pracę „Dzieje stosunków Węgier ze Stolicą apostolską", „Wiek Hunyadych i Jagiellonów", „Posevino, dyplomata jezuicki" itd. Był on wielkim mecenasem nauki węgierskiej i wielkie swoje dochody obracał na cele kościelne i naukowe. Willę swoją w Rzymie ofiarował narodowi węgierskiemu dla Instytutu historycznego węgierskiego, razem z wielką, znajdującą się tam bibljoteką.

POLSKI TEATR WĘDROWNY W AMERYCE. Prasa polsko-amerykańska zamieszcza sprawozdanie z objazdu teatru wędrownego pod dyrekcją pp. Ochrymowicza i T. Wandyczowej. W zespole tym występuje m. i. M. Marjewska, J. Ptakowski i A. Miłosza. W Chicago grano operetkę pt. „Czar munduru" napisaną przez Stefana Turskiego. Zespół zapowiedział występ Wandy Siemaszkowej w połowie listopada, jak również Lucyny Messal i Dygasa. Dwa występy teatru dane w Chicago dla publiczności polskiej — nie wiele wymagającej — dały dobrą kasę.

ROCZNICA RONSARDOWSKA obchodzona jest we Francji z wielkim entuzjazmem. Uroczystości wypełniły cały bieżący rok bez mała. Zaczęto od przygotowywania atmosfery drogą odczytów, które co tydzień wygłaszali co lepsi prelegenci (Nolhac, Laumonier) w pierwszem półroczu roku jubileuszowego. Zaś teraz w jesieni, hołd Ronsardowi złożony przybierze formę coraz plastyczniejszą od posągów po marki pocztowe (honor markowy dzieli Ronsard z jednym Pasteur'em od czasów Napoleona III). W przyszłą niedzielę odbędzie się właściwa uroczystość odsłonięcia pomnika w Tours. Fala entuzjazmu przekracza już granice Francji. Wśród licznych zebrań akademickich i uniwersyteckich, jakie odbyły się poza Francją, wymienić należy zjazd Ronsardowski, urządzony przed paroma tygodniami staraniem Akademji międzynarodowej języka francuskiego w Brukseli.

SKAZANIE MINISTRA ZA BEZCZYNNOŚĆ. Z Rygi donoszą: Jak wiadomo, były łotewski minister komunikacji, Hermanowski, został w styczniu br. skazany przez tutejszy trybunał apelacyjny za bezczynność w czasie urzędowania na karę 6 miesięcy aresztu i na zapłacenie państwu łotewskiemu odszkodowania w sumie 450 tysięcy dolarów. Obecnie senat zatwierdził wyrok trybunału apelacyjnego.

EKSPLOZJA TLENU. Z Berlina donoszą: W chemicznej fabryce Tschenitz koło Wrocławia w chwili ładowania do wagonu naczyń z tlenem skroplonym, nastąpił wybuch, przyczem zginęło 2 robotników.

WYPRAWA NANSENA DO BIEGUNA POŁNOCNEGO. Jak z Chrystjanji donoszą, na wiosnę r. 1927 planowana jest ekspedycja do bieguna północnego, w której weźmie udział również Fridjof Nansen. Dla tego przedsięwzięcia zbudowany ma być specjalny sterowiec typu Zeppelina.

ROZPOZNANIE MORDERCY GEN. LEE STACKA. „Times" donosi z Kairo, że jeden z policjantów, ranionych w czasie zamachu na gen. Stacka, poznał w jednym z aresztowanych mordercę generała.

Komunikaty i zawiadomienia

TOW. KOLONJI WAKACYJNEJ W KOCHANOWIE odbyło w dn. 21 bm. pod przew. inspektorki szkolnej p. dr Dłuskiej w sali magistratu posiedzenie. W celu uzyskania funduszów na konieczne odnowienie budynku kolonijnego postanowiono urządzić wielką tombolę. Zebrani ochotnie rozdzielili pomiędzy siebie pracę zbierania fantów w przekonaniu, że obywatele Krakowa nie zawiodą w ofiarności na tak szczytny cel.

ŚW. MIKOŁAJ. W dniu 6 grudnia w Domu żołnierza polskiego zawita o godz. 6 wieczorem św. Mikołaj do dzieci podoficerów załogi krakowskiej. w dniu 7 bm. zaś zawita do kasyna oficerskiego, gdzie złoży podarunki dzieciom oficerów. Część artystyczną objął prof. Szumański.

W SPRAWIE OPŁATKA DLA ŻOŁNIERZY I „PROSFORY". Jutro odbędzie się o godz. 6 wieczorem w komendzie O. W. posiedzenie komitetu pań, na którem omawianą zostanie sprawa urządzenia opłatka dla żołnierzy rzymsko i grecko-katolickich.

KONKURS NA WYSTAWĘ SKLEPOWĄ. Dyrekcja Muzeum przemysłowego w Krakowie przypomina sferom interesowanym, że zgłoszenia firm, ubiegających się o nagrodę, za najlepiej urządzoną, wystawę sklepową, przyjmowane będą tylko do dnia 5 grudnia br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 22 grudnia br. Bliższych informacyj udziela dyrekcja Muzeum przemysłowego, Kraków Smoleńska 9, codziennie w godzinach od 8—2 po południu.

WYSTAWA KORONEK DOMOWYCH. Liga P. P. w Krakowie urządza od 2 grudnia do 10 grudnia wystawę koronek domowych, których wytwórstwo zaszczepiła w czterech wsiach przy pomocy sił ideowo temu oddanych. Wystawa i sprzedaż przeniesioną będzie do Łodzi.

Z KRAK. KOŁA T. N. S. W. W sobotę 29 bm. o godz. 7 wieczór w sali 39 Coll. Novi odbędzie się zebranie członków Koła z referatem posła St. Rymara na temat „Najnowsze ustawy językowe a szkolnictwo". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z CZYTELNI ZWIĄZKU POLEK. W sobotę 29 bm. o godz. 6 w Czytelni kat. Związku Polek (Szczepańska 5) odbędzie się pogadanka sprawozdawcza z walnego zebrania warszawskiego, na którą zaprasza się członków Związku oraz przedstawicielki stowarzyszeń zaprzyjaźnionych.

SEKCJA URZĘDNICZEK ADWOKACKICH i notarjalnych odbędzie dalszy ciąg ogólnego zebrania w poniedziałek 1 grudnia br. o godz. 6'30 wieczór w lokalu Związku urzędników prywatnych Sławkowska 6.

AUKCJA KSIĄŻEK W TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się w sobotę 29 bm. w lokalu przy ul. św. Jana 14, II p. Na licytacji znajdą się książki z różnych zakresów, a przedewszystkiem książki francuskie.

Z TAJEMNIC I CZARÓW NATURY. Wykład na temat egzotycznego piękna ziemi, jej najwspanialszych a nieznanych krain, ilustrowany obficie przepysznemi obrazami świetlnemi, wygłosi znany geograf i badacz przyrody prof. dr Adam Gadomski w auli VIII gimnazjum państw. (ul. Studencka 12) w sobotę 29 bm. o godz. 6 wieczór. Wstęp 1 zł. Młodzież szkół średnich i wyższych płaci połowę ceny biletu. Cały dochód przeznaczony na czytelnię uczniów zakładu.

WALNE ZGROMADZENIE KONGREGACJI KUPIECKIEJ. Prezydjum krakowskiej Kongregacji kupieckiej przypomina swoim członkom, że nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 10 w sali obrad Rady miejskiej.

WALKA O SZCZYT ŚWIATA (Mount Everest 8842 m.). Na ten temat odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Muzeum przem., Smoleńska 9. prelekcja inż. Libańskiego ze Lwowa, bogato ilustrowana obrazami świetlnemi poszczególnych epizodów 3 słynnych wypraw angielskich w głąb Himalajów.

Z krakowskich teatrów

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzi na afisz najnowsza komedja znanego zaszczytnie pisarza i krytyka Adama Grzymały Siedleckiego p. t. „Spadkobierca". Autor, mający na scenie krakowskiej tradycję wyjątkowych powodzeń, występuje tym razem z dziełem, opracowywanem i cyzelowanem przez szereg lat, co jednak nie zatarło ani w części wrodzonego temu pisarzowi temperamentu, humoru i dowcipu. Szereg wybornie zarysowanych typów, przepojonych atmosferą swojszczyzny, odtworzą na naszej scenie pp.: Bednarzewska, Klońska, Zalewska, Perzanowska, Zaklicka, Chmielewski, Jednowski, Miarczyński, Pągowski, Senowski. Autor będzie obecny w Krakowie na drugiem, niedzielnem przedstawieniu swojej komedji, gdyż w sobotę wygłasza w Poznaniu odczyt o Reymoncie. „Spadkobierca" budzący żywe zainteresowanie, grany będzie w przyszłym tygodniu przez wszystkie dni. W niedzielę po południu „Krzyżacy".

„Dziady" grane będą dzisiaj po raz ostatni w tym sezonie na przedstawieniu szkolnem, przeznaczonem w przeważnej części dla młodzieży zamiejscowej. Początek o godz. 4.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI O REYMONCIE. Na zaproszenie dyrekcji teatru im. Słowackiego znakomity krytyk i publicysta p. A. Grzymała-Siedlecki bawiący w Krakowie z okazji swojej premjery, wygłosi w niedzielę 30 bm. o godz. 11 i pół w teatrze im. Słowackiego prelekcję, której przedmiotem będzie chlubne odznaczenie nagrodą Nobla wielkiego pisarza polskiego Władysława Reymonta i jego epickie-

go arcydzieła „Chłopów". Będzie to tensam mniej więcej odczyt, który świetny krytyk przygotowuje dla Szwecji, gdzie w styczniu wygłosi szereg konferencyj w Upsali, Sztokholmie i innych większych miastach. Na odczyt ten naznaczono ceny miejsc zupełnie niskie (poczynając od 20 gr) dla uprzystępnienia go jak najszerszym kołom publiczności.

Z TEATRU „BAGATELA". Nadzwyczaj wesoła farsa Arnolda i Bacha „Wstydliwy hulaka", która tak szczerze bawi publiczność, dzięki znakomitej grze pp. Kolman, Dobrzańskiego, Stępowskiej, Fertnera ukaże się w „Bagateli" dzisiaj w piątek 28 bm. po raz czwarty. Następnie pojawi się w niedzielę 30 bm. o godz. 8 wieczorem. W sobotę 29 bm. na wieczornem przedstawieniu ukaże się interesująca psychologiczna sztuka Devala „Ukochany".

Przedstawienie popołudniowe w sobotę 29 bm. wypełni powtórzenie tryskającej zawrotnym humorem farsy amerykańskiej „Pragnę potomka" z pp. Dobrzańską, Stępowską, Dobrzańskim, Wesołowskim w głównych rolach.

W niedzielę o 4 po poł. po raz ostatni efektowne widowisko o silnej dramatycznej ekspresji „Ten, który zabił".

OPERETKA „NOWOŚCI". W sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych „Czarodziejka karnawału". W niedzielę po poł. „Marietta". W sobotę i niedzielę wieczor po cenach zniżonych premjera „Cnotliwa Zuzanna" z Czernekówną w roli tytułowej. Najbliższą premjerą będzie sensacyjna „Hrabina Marica" z Kramerówną. Operetka ta otrzyma nową i bogatą wystawę. Reżyseruje dyr. Pilaski, kapelmistrz Stefan Miszczak.

JAN GERARDY, wszechświatowej sławy czelista, wystąpi u nas w sobotę, 29 bm. Artysta przybywa do nas prosto z Londynu i Brukseli, gdzie święcił niebywałe triumfy.

OSTATNI PORANEK SYMFONICZNY Z WALERYM BERDIAJEFFEM odbędzie się w niedzielę, 30 bm.

KAROL FLESCH, jeden z najznakomitszych skrzypków doby współczesnej, wystąpi w Krakowie w poniedziałek, 1 grudnia.

DYMITR SMIRNOW, słynny tenor rosyjski da się słyszeć w Krakowie tylko jeden raz, a to **we wtorek, 2 grudnia.**

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek. 28 bm. po poł: „Dziady".
Sobota, 29 bm: „Spadkobierca".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Krzyżacy"; wieczorem: „Spadkobierca".
Poniedziałek, 1 grudnia: „Spadkobierca".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 28 bm: „Wstydliwy hulaka".
Sobota, 29 bm. po poł.: „Pragnę potomka"; wieczorem: „Ukochany".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Ten, który zabił"; wieczorem: „Wstydliwy hulaka".
Poniedziałek, 1 grudnia: „Ukochany".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Piątek, 28 bm.: „Marietta".
Sobota 29 bm po poł.: „Czarodziejka karnawału"; wieczorem: „Cnotliwa Zuzanna".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Marietta"; wieczorem. „Cnotliwa Zuzanna".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Tragedja domu Habsburgów", dramat w 14 aktach, 2 serje.
REDUTA: „W mrokach meksykańskiej nocy", dramat w 6 akt, oraz komedja „Mąż na łańcuchu".
WARSZAWA: „Quo Vadis", największe arcydzieło filmowe świata.
STUKA: „Królowa niewolników", dramat w 12 aktach.
WANDA: „O czem się nie mówi", dramat w 8 aktach z prologiem.

Z sali sądowej

ROZPRAWA WANDZLA BĘDZIE ODROCZONĄ DO WTORKU.

Przed rozpoczęciem dzisiejszej rozprawy przeciwko Wandzlowi, trybunał odbył dłuższą naradę, poczem ogłosił uchwałę, dopuszczającą dodatkowo świadków ofiarowanych przez obronę, oraz konfrontację świadka Klimczaka ze świadkiem Górką.

Następnie na wniosek strony poszkodowanej uchwalił trybunał udzielić znawcom księgi wpłat sum dolarowych, powierzonych oskarżonemu, celem wydania orzeczenia, czy oskarżony wykazał tyle zebranych dolarów, jako to wskazują księgi.

Prawdopodobnie rozprawa zostanie dziś odroczoną do wtorku i zajmie jeszcze 3 dni następnego tygodnia.

O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA.

Dziś w sądzie okr. karnym toczy się rozprawa przeciwko Leonowi Dudkowi, Janowi Dudkowi i Janowi Głowaczowi, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa, dokonaną na osobie Piotra Kieresa.

Dnia 14 września 1923 r. w Luszowicach Piotr Kieres zaczepił obw. Leona Dudka, potargał mu marynarkę, przyczem go także uderzył. Leon Dudek, widząc, że Kieres jest w stanie podpitym, ustąpił mu. Gdy jednakowoż Kieres powtórnie wyszedł przed dom obwinionych z nożem w ręku, wówczas Dudkowie wyrwawszy z ogrodzenia balaski, Głowacz zaś ze siekierą w ręku, rzucili się na Kieresa i pobili go po głowie tak ciężko, że Kieres stracił przytomność, a w 6 dni potem zmarł.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni wypierają się winy, prócz Leona Dudka, który przyznał się, że jeden raz rzucił balaską za Kieresem.

Rozprawie przewodniczy s. o. Kaczmarski, wotują Drożdzikowski i Księski, oskarża prok. Łuczko, broni adw. dr Feldblum.

O NAPAD NA KOM. P. P. DR KOBIELĘ.

Głośną była w październiku br. sprawa napadu na kom. P. P. dra Kobielę na Podgórzu. Dziś sprawa ta znajduje epilog w tut. sądzie okr. karnym przed sędzią Sztuberem.

Wedle aktu osk. dnia 3 października br. w Podgórzu na komisarza P. P. dra Kobielę, jak również na jego podwładnych posterunkowych, zajętych pełnieniem swego urzędu rzuciło się kilku osobników, udaremniając w ten sposób spełnienie obowiązku, przyczem dr Kobiela został pobity.

O czyn ten, jako oskarżeni stanęli: Franciszek Mycoń, Adam Szeraja, Jan Szeraja, Bronisław Pisarczyk, Stefan Brylski i Władysław Skrzyński.

Komisja budżetowa dokonała ponownego rozdziału referatów budżetu na rok 1925

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 listopada. Ponieważ posłowie **Wyzwolenia i Związku chłopskiego zrzekli się referatów budżetu na rok 1925,** przeto sprawa przydziału tych referatów znalazła się na porządku dziennym dzisiejszej sejmowej komisji **budżetowej.**

Przewodniczący pos. **Zdziechowski** (ZLN), zakomunikował **ujemne wyniki** swoich zabiegów w osiągnięciu porozumienia i zaproponował, aby przydział referatów nastąpił **drogą formalnego głosowania.**

Pos. Wyrzykowski (Wyzw.) wniósł, ażeby **wogóle zreasumować dotychczasowy przydział referatów. Wniosek ten jednak upadł 13 głosami przeciw 11.**

Następnie **dokonano rozdziału referatów** w następujący sposób: **rolnictwo — hr. Żółtowski** (Ch. N.), **sprawiedliwość** — pos. Gruszka (Piast), **prezydjum Rady ministrów** — pos. Chaciński (Ch. D.), *Prezydent Rzeczypospolitej,* **Sejm i Senat** — pos. **Śliwiński.**

Listy mniejszości narodowych

Berlin, 28 listopada (PAT). Główny komitet wyborczy zatwierdził listę wyborczą przedstawioną przez związek mniejszości narodowych w Niemczech. Związek ten obejmuje Polaków, Duńczyków, Serbo-Łużyczan i Fryzów. Lista państwowa mniejszości narodowych w Niemczech do parlamentu Rzeszy obejmuje następujących kandydatów: **hr. Sierakowski** z Waplewa, prezes Związku Polaków w Niemczech i poseł na Sejm pruski, **Chrystjansen** Ernest z Flensburga, red. pisma »Flensburger Avis«, **Lerens Jakób** na Górnych Łużycach, **Mąka** Franciszek, górnik z Homburnu (Westfalja), wreszcie Emil **Fryz**, rolnik z Westerlandu na wyspie Sylt.

Lista państwowa na **Sejm pruski** obejmuje następujących kandydatów: **Jan Baczewski,** rolnik z Olsztyna, poseł na Sejm pruski, oraz prezes Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Niemczech, **Jakób Lorenz, Oldsen Jan,** rolnik z Lindheln (Szlezwik-Holsztyn), Franciszek **Mąka**, Piotr **Budach,** rolnik z okolic Flensburga.

Wielki proces przeciwko komunistom w Rewlu

Moskwa, 28 listopada (PAT). Jak donosi moskiewska radjostacja z Rewla, w rezultacie ukończonego procesu **149 komunistów, 39 skazano na bezterminowe ciężkie roboty, 28 na 15 lat ciężkich robót, 6 na 12 lat, 19 na 10, 5 na 8 lat, 15 na 6, a 16 na 4 lata zamknięcia w domu poprawczym.** Siedmiu podsądnych uniewinniono.

Rząd ma dostateczne środki, aby uspokoić kresy

Oświadczenie wicepremjera Thugutta na sejmowej komisji administracyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 listopada. Na zdisiejszem posiedzeniu **sejmowej komisji administracyjnej** weszły pod obrady wnioski posłów **Kordowskiego** (Wyzwolenie), **Hołowacza** (Białorusin), **Niezależnej partji chłopskiej i Z. L. N.,** wszystkie **dotyczące spraw kresowych,** w szczególności zaś **wniosek Z. L. N. domagający się wprowadzenia stanu wyjątkowego w województwach wschodnich.** Komisja postanowiła rozpatrzeć w pierwszej linji wniosek Z. L. N., referowany przez posła **Żwierzyńskiego.**

Imieniem rządu przybył na posiedzenie komisji **wicepremjer Thugutt i oświadczył, że nie jest za wprowadzeniem stanu wyjątkowego. —** Rząd ma **dostateczne środki, aby uspokoić Kresy** i stworzyć tam warunki praworządności. **Obywatel musi spełniać swe obowiązki względem państwa, ale państwo musi też mu dać gwarancje, że obowiązki te będzie spełniał w spokoju,** musi mu dać gwarancję bezpieczeństwa życia i zaspokojenia jego potrzeb kulturalnych.

Mogą zajść wypadki, w których państwo musi wystąpić z całą potęgą środków, mogą wytworzyć się warunki, w których na strzał odpowie armatami. Ale wtedy nie chodziłoby o stan wyjątkowy, lecz zgoła inny. Opinje co do tego, czy ludność na Kresach jest usposobiona wobec państwa wrogo czy lojalnie, są podzielone. **»Ja osobiście** — mówił wicepremjer Thugutt — **jestem zdania, że ludność w obecnym stanie jest tylko zdezorjentowana.** Nie można zaprzeczyć, że napady bandyckie w ostatnich czasach **przybierają charakter polityczny.** — Twierdzę jednak, że rząd ma dostateczne środki, aby stosunki uzdrowić i wnieść uspokojenie i dlatego **imieniem rządu proszę o odrzucenie wniosku.**

Pos. **Jeremicz** (Białorusin) za przejawy bandytyzmu czyni odpowiedzialnym rząd, który **nie śpieszy z odpowiednią pomocą.** Ludność katowana, głodna i chłodna dostarcza bandytów. **Wnosi o skasowanie sądów doraźnych, wycofanie generałów wojewodów i wyasygnowanie znaczniejszych sum na szkolnictwo i odbudowę.**

Na tle tych oświadczeń rozwinęła się **dłuższa dyskusja, którą przerwano o godz. 12** z powodu, że na tę porę sala obrad przeznaczona została dla innej komisji. Dalszy ciąg rozpraw i głosowanie nad wnioskiem Z. L. N. o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w województwach wschodnich odbędzie się na posiedzeniu następnem.

Strajk w przemyśle włókienniczym rozszerza się

Według informacji »Republiki«, strajk włókienniczy w Łodzi rozszerza się i na prowincję. Ozorków na pewno przystąpi do akcji. To samo należy się spodziewać po Tomaszowie i Żyrardowie. Sytuacja w Częstochowie i Pabjanicach jest niewyjaśnienna. Natomiast istnieje możliwość, iż Zgierz nie porzuci pracy.

Przemysłowcy przy ewentualnych rokowaniach z robotnikami o podwyżkę płac, wskażą na ostatnią zwyżkę wełny, oraz bawełny, jako na czynnik uniemożliwiający podwyżkę płac, gdyż ceny towarów musiałyby ulec znacznej podwyżce, czego rynek nie byłby w stanie znieść.

Sytuacja strajkowa w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 listopada. Z Łodzi donoszą, że w dniu wczorajszym **strajk nie objął wszystkich fabryk.** W Widzewskiej Manufakturze przedstawiciele związków **zwolnili robotników** od strajku z powodu, iż niedawno była tam długa przerwa w pracy. **W Pabjanicach, Ożarowie i częściowo w Zgierzu robotnicy strajkują.** W Łodzi rozpoczęła się dzisiaj o godz. 11.30 przed poł. **konferencja inspektora pracy z przedstawicielami przemysłowców. Strajk popierają wszystkie zawodowe związki robotnicze, t. j. P. P. S., N. P. R. i Ch. D.**

Jak Massaryk i Benesz zamierzali budować państwo czeskie?

Czechy monarchją — Korytarz i unja personalna z Jugosławią — Marzenia rosyjskie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 28 listopada. **„Pravo Lidu"** drukuje pamiętniki kapitana Voska, pierwszego pomocnika Massaryka i Benesza w czasie wojny światowej. W pamiętnikach tych, budzących **ogólną** sensację jest przytoczono **memorandum Massaryka z r. 1915,** starające się **uzasadnić konieczność utworzenia korytarza łączącego Czechy** z Jugosławją.

Przy budowie państwa czeskiego uważano **monarchję jako samo przez się rozumiejącą formę rządu.** Kwestję dynastji proponowano załatwić w sposób dwojaki. Albo **ententa miała przeznaczyć jednego ze swych książąt na tron czeski,** albo w razie uzyskania korytarza z Jugosławją **przewidywana była unja personalna między Czechami a Jugosławją.** Kapitan Vosek pisze dalej, że Massaryk sądził, iż **największą jednak popularność w Czechach mogłaby mieć dynastja rosyjska.** W każdym razie przy budowie państwa czeskiego miano postępować tylko w **jak najściślejszem porozumieniu z Rosją.**

Opozycja w czeskim parlamencie nie brała udziału w uchwaleniu budżetu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 28 listopada. **Przy nieobecności całej opozycji, parlament czeski przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę budżetową.**

Niezadowolenie z rządów Primo de Rivery ogarnia armję

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 28 listopada. „Quotidien" donosi z dobrze poinformowanego źródła hiszpańskiego, że **w kołach generałów i oficerów panuje coraz żywsze niezadowolenie z rządów gen. Primo** de Rivery, zwłaszcza z powodu jego zarządzeń o sądach wojskowych i stanowiska w Maroku. **W garnizonie madryckim prowadzona jest przeciw dyrektorjatowi żywa agitacja,** która wedle oficjalnego komunikatu dyrektorjum kieruje paryski komitet rewolucyjny.

Aresztowanie członków egipskiej partji nacjonalistycznej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Kairo, 28 listopada. Angielskie władze wojskowe **nakazały aresztowanie byłego sekretarza spraw wewnętrznych, Nakraski,** oraz wielu innych osobistości, **należących do egipskiej partji nacjonalistycznej.** Lord Allenby konferował z nowym premjerem Ziwarem paszą w sprawie ochrony interesów cudzoziemskich w Egipcie.

Jaką odpowiedź dadzą Anglji sowiety?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 listopada. Z Londynu donoszą, że odpowiedź sowietów na notę Chamberlaina oczekiwana jest w dniu 28 bm. **Sowiety będą starały się notę utrzymać w tonie powściągliwym.**

Nowa rewolucja w Meksyku

Londyn, 27 listopada (AW). Nadeszły tu wiadomości, jakoby w Meksyku **wybuchła ponownie rewolucja.**

Na czele ruchu stoi Huerta.

Dział ekonomiczny

— Na **przeprowadzonej onegdaj konferencji przez delegatów min. przem. i handlu z przedstawicielami przemysłowców górnośląskich** w sprawie ostatniej uchwały, podwyższającej ceny węgla górnośląskiego, przemysłowcy górnośląscy przyrzekli zrewidować swoją uchwałę z 19 bm., w myśl życzeń ministerstwa.

— **Zagraniczną pożyczkę w wysokości 10 miljonów dolarów za gwarancją rządową ma otrzymać Two Kredytowe Ziemskie w Warszawie.** Pożyczka ta ma być przeznaczona na spłatę podatku majątkowego przez ziemian.

— **Pełną należność rekwizycyjną wpłacił rząd niemiecki** na ręce polskiego delegata przy sądzie rozjemczym polsko-niemieckim w Paryżu na rzecz wszystkich polskich właścicieli kwitów rekwizycyjnych w czasie okupacji.

— **W związku z budową portu w Gdyni** opracowuje się projekt rozbudowy węzła kolejowego w Gdyni.

— **Dwa wielkie łódzkie domy manufaktury bawełnianej „Eitingon i Erosleid"** połączyły się z wielką firmą Feiwel w Krakowie i utworzyły koncern w celu zmonopolizowania całej produkcji bawełnianej.

— **Ogólna długość linij kolejowych w Polsce** z linjami na obszarze w. m. Gdańska wynosi 20.445 klm.

— **Rokowania w sprawie założenia w Paryżu banku sowieckiego rozpoczęły się.**

— **Opracowywanie budżetu miesięcznego na grudzień br.** wykończa departament budżetowy min. skarbu.

— **Przyczynę zwyżki franka szwajcarskiego** w ostatnich czasach tłumaczą wielkim napływem kapitałów obcych do Szwajcarji, lokowanych w bankach w tamtejszej walucie.

— **Min. rolnictwa odmówiło zniesienia zakazu zamykającego granicę polską dla importu bydła z Rumunji.**

— **Żyto w Warszawie tanieje.** Niezbyt liczne transakcje zawierano po 21—21·50 gr za kwintal franco stacja załadowania.

— **Cena kryształu w Warszawie spadła** w handlu detajlicznym z 1·24 do 1·20 za kg.

— **Stopę dyskontową obniżył wczoraj bank norweski z 7 na 6½%.**

— **Trust zapałczany Rosji północno-zachodniej wysłał** przed niedawnym czasem do Turcji pierwszą partję zapałek, mianowicie 15.000 skrzyń, jako część zamówionych 25.000 skrzyń.

— **Cena mąki amerykańskiej** w Warszawie spadła z 58 gr na 54 gr za kg w sprzedaży hurtownej na worki.

— **Budżet śląski wejdzie pod obrady sejmu śląskiego** w najbliższym czasie. Deficyt budżetu śląskiego będzie wyrównany.

— **Przesilenie ekonomiczne na G. Śląsku łagodnieje.** Zniknie ono zupełnie, jeżeli na wiosnę wzmoże się ruch budowlany w państwie, co będzie zależeć od konjunktur kredytowych i rozumnej polityki taryfowej.

— **Rozporządzenie o nałożeniu na przemysłowców obowiązku meldowania** w urzędach pośrednictwa pracy wszystkich miejsc wolnych dla pracowników, ukaże się w tych dniach.

— **Nowa grecka taryfa celna wchodzi w życie z dniem 10 grudnia br.** Z dniem tym tracą również swoją ważność traktaty handlowe, zawarte przez Grecję z poszczególnemi państwami.

Bank Polski obniżył stopę procentową

Na posiedzeniu dnia 27 bm. uchwaliła rada Banku Polskiego **obniżyć począwszy od dnia 28 listopada 1924 stopę dyskontową na 10 procent,** stopę lombardową przy pożyczkach zabezpieczonych papierami wartościowemi na 12 proc., natomiast od pożyczek na rachunkach otwartych zabezpieczonych dewizami terminem płatności ponad trzy miesiące na 10 proc., z tem zastrzeżeniem, że dewizy te będą dyskontowane przez Bank Polski według stopy 8 proc., w tym dniu, od którego będą one płatne za trzy miesiące. Ten krok Banku Polskiego wita całe społeczeństwo z uznaniem, widząc w nim pierwsze przejawy poprawy stosunków kredytowych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 28 listopada.

N. Jork	2·20 5·19¾
Londyn	24·15
Zurych (za 100)	100·75
Wiedeń (za 100.000)	7·34¾
Praga (za 100)	15·70

Kraków, 28 listopada.

W obrotach efektami sytuacja bez większej zmiany. Ruch nadal mały przy tendencji, jak w Wiedniu, przeważnie słabej. Kilka papierów utrzymało się w kursie, jak: Nafta, Ćmielów, Chodorów, Chybie, Bank Przem., Tepege nawet wyżej, reszta słabiej.

W dziale dewiz ruch minimalny, przy tendencji nieco mocniejszej.

W egzotach kilka zaledwie transakcyj. Gazy wsch. 12·75, Nobel 1·75—1·85, Gazy zach: 3·10—3·20, Gloria 0·20.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

28 listopada 1924	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·33—0·31	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred I—IX	0·17	0·17
Powsz. Bank kred. I—V	—	0,06
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32	0·33
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·20—10·40	10·30—10·35
Cegielski I—IX	0·53	0·53
Trzebinia I—IV	0·73	0·74
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·00—16·25	16·25—16·50
Siersza I—IV	4·70—4·85	—
Tepege I—IV	2·45—2·50	2·30
Polska Nafta I—III	0·67—0·69	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22	0·22—0·23
Ćmielów I—II	0·53	0·52—0·53
Krakus I—VI	—	0·74
Chodorów I—V	5·30—5·40	5·40—5·50
Chybie	6·60	6·60—6·70
A. Piasecki	1·40	1·50

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 28 listopada 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·10
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·55
Parowozy	—
Starachowice	—
Zieleniewski	10·50
Żyrardów	15·00
Haberbusch	—
Nafta Polska	—
Spirytus	2·25
Chodorów	5·20
Nobel	1·75
Bank Przem. Lwów	—
Ursus	1·50
Ćmielów	0·53

Zurych, 28 listopada. (PAT). Paryż 27·75, Londyn 24, Nowy Jork 5·18, Belgja 25·25, Włochy 22·48, Holandja 209, Berlin 123, Wiedeń 70·90, Sztokholm 139·25, Chrystjanja 76·25, Kopenhaga 90·75, Sofja 375, Praga 15·65, Warszawa 100, Białogród 750, Ateny 925, Konstantynopol 2·87, Bukareszt 265, Helsingfors 13, Buenos Aires 187. Tendencja stała.

Po zamknięciu kroniki

ZAMORDOWANIE KUPCA PRZEZ BANDYTÓW. Onegdaj w Sosnowcu zamordowali niewyśledzeni bandyci kupca Feliksa Michalskiego, dostawszy się o godz. 6 rano przez wyjętą szybę w oknie kuchni do jego mieszkania od podwórza, i zabrawszy 50 złotych, umknęli.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. Sytuacja w handlu hurtownym towarami kolonjalnemi przedstawia się w ubiegłym tygodniu następująco: Kawa zwyżkowa w Warszawie podrożała o 7—8%, tendencja na herbatę mocna, na ryż słaby popyt, ceny bez zmiany, pieprz podrożał przy tendencji zwyżkowej, cukier zagranicą miał słabą tendencję, u nas mocną. W handlu śledziami małe obroty. Zapowiadają ożywienie. Za szkockie „Matfull" płacono 130—132 „Maties" 120—125 zł. Xarmut — 120, J. Matfull 125. Zanotowano: Kawa surowa w hurcie 3.75—4.50—6.25 zł., palona 5.00—5.25—5.75. Pieprz czarny 2.40. Kwiat muszkatowy — 15.00. Imbir 4.75. Cynamon 2.30 Liście bobkowe 2.10. Harbata luzem: 5·25—10.90—12.00—12.50; w opakowiniu: 14.00—14.50—15.50—16.00. Cykorja za skrzynkę: 55.00—70.00. Ryż za kilo: 0.45—55—80—100. Migdały gorzkie 3.00, słodkie 5.25. Tłuszcze roślinne: 2.30—2.40—2.45. Marmelada 120. Kwas cytrynowy 3.50. Orzechy 1.15—150—2.10—2.30—2.50. Jądra orzechowe 4.75. Suszone: gruszki 3.50, morele 3.10—3.50, brzoskwinie 2.25, śliwki: 1.10—1.25—1.40, jabłka 2.60. Oleje jadalne: 1.20—1.80. Gwoździki 5.25. Rodzynki 1.60—2.20—2.50. Kakao luzem: 1.50—1.70—2.00 w opakowaniu: 3.25—3.50. Wanilina 75.00. Wanilja 125.00—140.00. Sardynki za pudełko 1.10—1.40—1.75—185—2.75—3.00—4.25.

CENY SPIRYTUSU USTALONO. Minist. skarbu ustalił ceny za spirytus produkowany w kampanji w 1924/25. Podstawową cenę 1 hektolitra spirytusu 60 proc. surowego, odpędzonego w gorzelni rolniczej wypalającej w ciągu kampanji 700 hl. 100 proc. spirytusu, loco wagon stacji kolejowej towarowej względnie przystań, znajdujące się w najbliższej odległości od gorzelni rolniczej, ustala się w następującej wysokości:

Dla gorzelni rolniczych wojew. warszawskiego na zł .61.50, łodzkiego 60.50, kieleckiego 61.50, lubelskiego 60, białostockiego 59.50, poznańskiego 59, pomorskiego 60, wileńskiego 63.50, nowogródzkiego 61.50, poleskiego 62.50, wyłyńskiego 61.50, krakowskiego 60.50, lwowskiego 58, stanisławowskiego 58, tarnopolskiego 58.50, śląskiego 63.50.

Do powyższych cen dolicza się lub też się od nich potrąca dodatki względnie potrącenia według art. 11 ustawy o monopolu spirytusowym. Za spirytus, odpędzony przez gorzelnie drożdżowe potrąca się od podstawowej ceny ustalonej dla gorzelni rolniczych 10 proc., za spirytus zaś odpędzony w innych gorzelniach przemysłowych 17.5 proc. Jeżeli gorzelnia przemysłowa nie zużytkowała całego wywaru, na ten czas potrąca się dodatkowo jeszcze 10 proc. Rozporządzenie odnośne ukaże się w dniach najbliższych, a obowiązuje od 4 października r. b.

ODWOŁANIA OD PODATKU DOCHODOWEGO napływają ciągle do komisji odwoławczej. Odwołania stanowią prawie 70 procent liczby płatników, a wywołane są głównie tą okolicznością, że zeznania płatników przy wymiarze podatku, nie były brane pod uwagę. Podatki, wymierzone na podstawie zeznań płatników, nie wywołały ani jednego sprzeciwu.

IMPORT TOWARÓW CZESKICH DO POLSKI. Import towarów czeskich włókienniczych do Polski, a w szczególności do Krakowa, zwiększa się znacznie. Czesi importują nietylko towary białe, ale również bawełniane w dużych ilościach. Ponieważ towary czeskie kalkulują się taniej od naszych, a kredyt udzielany nabywcom przez przemysłowców czeskich dochodzi do 100 dni, z tego powodu cieszą się one znacznym popytem.

ORGAN WIEDEŃSKI O STOSUNKACH PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH W POLSCE. Wiedeński dziennik „Neues Achtuhrblatt" w korespodencji z Warszawy omawia bierność naszego bilansu handlowego, przypisując ten objaw brakowi gotówki, który niekorzystnie wpływa na życie gospodarcze Polski, gdyż podraża kredyt, a w następstwie koszta produkcji przemysłu polskiego. Stosunki te wywołują niekorzystne wrażenie również za granicą tak, że grupa przemysłowców, która udała się niedawno do Londynu, celem uzyskania kredytów, **powróciła z niczem.** Następnie korespondent omawia ostatnie **podwyższenie cen węgla górnośląskiego** i przewiduje konieczność podobnej podwyżki także **w zagłębiu dąbrowskiem,** przyczem wskazuje na wielkie znaczenie przyszłego układu handlowego z Czechosłowacją, który wskutek zniżek taryfowych. może doprowadzić do **opanowania przez węgiel polski rynków austrjackich i węgierskich.** — Omawiając wreszcie stosunki **na giełdach polskich,** korespodent zwraca uwagę na znaczny **spadek akcyj Banku Małopolskiego,** dopatrując się przyczyny w tarciach między akcjonarjuszami, których część chce centralę Banku przenieść do Warszawy.

PODPISANIE UKŁADU HANDLOWEGO AUSTRJI Z CZECHAMI. Z Wiednia donoszą 27 b. m.: Dzisiaj wieczorem odbyło się podpisanie układu handlowego między Austrją a Czechosłowacją. — Ze strony czeskiej dokument podpisał upełnomocniony minister, Dworaczek, który prowadził rokowania, oraz poseł Czechosłowacki w Wiedniu, p. Krofta, ze strony austrjackiej minister spraw zagranicznych, dr Mataja, oraz minister handlu, Schuerf. Tekst układu ma być obu parlamentom przedłożony do ratyfikacji z początkiem przyszłego tygodnia.

ANGIELSKA PRODUKCJA WĘGLA. Na podstawie oficjalnej statystyki za pierwszy kwartał bieżącego roku, ogólna produkcja węgla angielskich kopalń, wynosiła 67,047.657 ton węgla, nadającego się do zbytu. — Z tego zużyły samo kopalnie 4,084.427 ton, pomiędzy górników rozdzielono 1,761.612 ton, czyli zostało do sprzedaży 61,201,718 ton. Koszta produkcji wynosiły przeciętnie na tonę 17 sh. 12.26 d, z czego na płace robotnicze przypada 12 sh. 7.30 d. Przeciętnie osiągano w handlu za tonę 20 sh. 7.89, zatrudnionych było 1,111.280 pracowników, czyli na jednego górnika w czasie jednej szychty, przypada 17·79 cetnarów metr. przy płacy, wynoszącej 10 sh. 2.82 d.

WPŁYW KOFLIKTU ANGIELSKO-EGIPSKIEGO NA TARGI BAWEŁNY W LIVERPOOLU. Zaostrzenie się stosunków politycznych w Egipcie, wywołało zaniepokojenie na liverpoolskiej giełdzie bawełny. Już od kilku tygodni sytuacja na targach bawełnianych była niepewna, specjalnie w Aleksandrji. — Wskutek kryzysu politycznego, ceny gwałtownie zwyżkują. Popyt na egipską bawełnę jest bardzo znaczny, podczas gdy podaż niewielka.

NOWA LONDYNSKA AUKCJA WEŁNY. Liczba kupców, biorących udział w targach, była wielka. Zaoferowano ogółem 15.803 bali. Jako zakupujący występowali przedewszystkiem kupcy kontynentalni. W stosunku do cen wrześniowych, zwyżkowały merenosy o 5 procent, Grossbred prima o 5—7 procent, gorsze gatunki o 15 procent, a Capes o 5 procent. Notowano: Austr. Merinos scoured 40—69·20, crossbred 22—62·50, Merinos Greasy 24—43·50, crossbred greasy 16—30·[illegible], capes scoured 22—62, capes greasy 19—35

SYTUACJA NA CZESKO-SŁOWACKICH TARGACH ŻELAZA I STALI w dalszym ciągu nie pomyślna. Ruch eksportowy nie ożywił się, mimo, iż światowe ceny ustaliły się na poziomie zwyżkowym. Eksport w październiku zmniejszył się znacznie, bo o 20·7 procent w stosunku do września. Eksport żelaza i towarów żelaznych wynosił w październiku 23.853 ton, wartości 72 384 milj. k. c., we wrześniu wynosił 27.596 ton, wartości 91.332 milj. k. c., czyli zmniejszył się o 18.048 milj. c. k. Dla porównania podajemy przeciętne cyfry miesięczne z roku 1924. Pierwszy kwartał 88.250 milj. k. c., drugi kwartał 99·077 k. c., trzeci kwartał 88.512 milj. k. c.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski